

UZASADNIENIE

Powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. wniosła powództwo przeciwko pozwanej (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. tytułem zapłaty wynagrodzenia za wykonany przewóz oraz tytułem kosztów dojazdu do miejsca załadunku.

Nakazem zapłaty z dnia 19 kwietnia 2022 r. Sąd orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 24).

W przepisany termin pozwana wniosła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty, zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. W sprzeciwie pozwana podniosła zarzut bezzasadności roszczenia powódki wobec dokonanej przez nią kompensacji wzajemnej wierzytelności. Nadto wskazała na bezzasadność odstąpienia przez powódkę od wykonania drugiej z zawartych umów. Pozwana wskazała, że z uwagi na brak wykonania przez powódkę zlecenia w przyjętym zakresie nie może dochodzić rekompensaty.

W toku postępowania powódka podtrzymała swoje dotychczasowe stanowisko.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W ramach prowadzonych przez strony działalności gospodarczych powódka (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w C. zawarła z pozwaną (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. umowy o przewóz na podstawie zleceń z dnia 2 grudnia 2021 r. nr (...) i (...). Przedmiotem obu zleceń były przewozy 33 palet załadowanych neutralnym ładunkiem na trasie K. (Polska)-O. (Grecja). Towar stanowiły plastikowe naczynia gastronomiczne. Powódka w toku negocjacji warunków umowy, zastrzegła konieczność opakowania towaru poprzez ich umieszczenie na paletach.

Pierwszy z przewozów na podstawie zlecenie transportowego (...) został wykonany przez powódkę bez zastrzeżeń. Podwykonawca powódki dniu 7 grudnia 2021 r. stosownie do zlecenia dokonał załadunku towaru, następnie jego przewozu do miejsca docelowego i rozładunku w dniu 15 grudnia 2021 r. Towar nie był zapakowany na paletach, jak to było określone w zleceniu transportowym. Przewoźnik nie zgłosił jednak w tym względzie nadawcy, tj. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...) żadnych zastrzeżeń.

W związku z wykonaną umową przewozu powódka na podstawie zlecenia o nr (...) wystawiła w dniu 31 grudnia 2021 r. fakturę VAT o nr (...) na kwotę umówionego frachtu tj. na kwotę 2900 euro netto (3567 euro brutto) płatną do dnia 1 marca 2022 r.

Pozwana dokonała częściowej zapłaty należności wynikającej z tej faktury tj. zapłaciła kwotę 1667 euro nie uiściła zaś kwoty 1900 euro.

Częściowo bezsporne, a nadto dowód:

- faktura z dnia 31.12.2021 r. k. 8;
- wiadomość mailowa z załącznikiem, k. 21-22,
- list przewozowy CMR 21/12/CMR/020 z dnia 7.12.2021 r. k. 9 i 10, 73 i verte;
- zlecenie transportowe nr (...) k.11-14, 63-64;
- zlecenie transportowe nr (...) k. 18-17, 67-68;
- zeznania K. K. (1) k. 113-114.

W dniu 8 grudnia 2021r. kierowca działający jako podwykonawcy powódki stawił się na miejsce załadunku towaru, zgodnie z drugim zleceniem nr (...). Na miejscu jednak odmówił przyjęcia towaru od nadawcy - spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...). W uzasadnieniu wskazał na nieprawidłowe opakowanie towaru tj. niezgodność zapakowania z treścią zlecenia przewozu. Towar bowiem był zapakowany luźno w kartony, nie znajdował się na paletach. Spedytor powodowej spółki zgłosił ten fakt pozwanej, która przyznała, że towar ma być załadowany w kartonach i bez użycia palet do przewozu. Wskazał, że nadawca nie ma możliwości zmiany sposobu zapakowania i ułożenia na paletach. Przewoźnik podjął decyzję o odstąpieniu od przyjmowania ww. towaru z uwagi na jego nieprawidłowe opakowanie, które jest niezgodne ze zleceniem przewozowym, a nadto może powodować problemy związane z zabezpieczeniem w trakcie transportu, z przeliczeniem, jak i powoduje ryzyko jego uszkodzenia w trakcie przewozu. Tak zapakowany towar mógł przemieszczać się podczas jazdy po naczepie pojazdu, co wiązało się z ryzykiem otrzymania mandatu karnego.

Warunki umowy przewozu zawartej na podstawie wskazanego zlecenia transportowego przewidywały w § 7, że w przypadku stwierdzenia wad, usterek, braków, czy rozbieżności ładunku, kierowca powinien wpisać zastrzeżenie do listu przewozowego oraz powiadomić o tym fakcie pozwaną (jako zleceniodawcę) przed opuszczeniem miejsca załadunku. Brak powiadomienia upoważniał pozwaną do obciążenia powódki (jako zleceniobiorcy). Brak wniesienia zastrzeżeń miał skutkować uznaniem przyjęcia do przewozu ładunku zgodnego z opisem w liście przewozowym.

Częściowo bezsporne, a nadto dowód:

- zlecenie transportowe nr (...) k. 18-17, 67-68;
- faktura z dnia 31.12.2021 r. k. 15;
- zeznania K. K. (1) k. 113-114.

W związku z odstąpieniem od wykonania przewozu z winy pozwanej powódka wystawiła na jej rzecz fakturę nr (...) obciążając ją kosztem dojazdu kierowcy powódki na załadunek w K. w kwocie 369 zł. Termin płatności faktury mijał z dniem 25 stycznia 2022 r.

Dowód:

- faktura z dnia 31.12.2021 r. k. 15.

Pozwana w dniu 10 grudnia 2021r. na podstawie zlecenia (...) powierzyła A. K. prowadzącemu działalność pod firmą (...) przewóz 13,6 L. (metrów ładunkowych) ładunku neutralnego, za wynagrodzeniem frachtowym 4.800 euro. Przewoźnik ten wystawił na rzecz pozwanej fakturę o nr (...) na kwotę 4.800 euro netto (brutto 5104,68 euro) w dniu 29 grudnia 2021 r.

Pozwana dnia 11 stycznia 2022 r. wystawiła notę księgową nr (...), którą obciążyła powódkę kwotą 1900 euro tytułem kosztu przewozu zastępczego do zlecenia nr (...). Pozwana wskazała, że była to różnica wysokości poniesionego frachtu za transport zastępczy i frachtu ustalonego z powódką w zleceniu o nr (...).

Dowód:

- nota księgową z dnia 11.01.2022 r. k. 18, 75;
- wiadomość mailowa z 11.01.2022 r. k. 74
- zlecenie transportowe nr (...) k. 18-17, 67-68;
- zlecenie transportowe nr (...) k. 69-70, 76-77;

- faktura z dnia 29.12.2021 r. k. 71;

- list przewozowy CMR nr 21/12/CMR/050 k. 52 i verte.

Powodowa spółka w mailu z dnia 14 stycznia 2022 r. przesłała swoje stanowisko wobec roszczenia pozwanej wynikającej z noty księgowej wskazując na uprawnienie z art. 42 ust. 1 ustawy Prawo przewozowe do odstąpienia od przyjęcia towaru do przewozu w ramach zlecenia (...) i wskazała na brak zaksięgowania ww. noty w swoich księgach.

Drogą mailową 2 marca 2022 r. pozwana wysłała powódce niepodpisany dokument oświadczenia o kompensacie wierzytelności wynikającej z noty obciążeniowej nr 6/01/2022 na kwotę 1900 euro z wierzytelnością powódki z faktury o nr (...) w wysokości 3567 euro. W treści pisma pozwana prosiła powódkę o zgodne z nią zaksięgowanie tych rozliczeń, gdzie pozwanej miała pozostać do zapłaty na rzecz powódki kwota 1667 euro.

W odpowiedzi na ww. oświadczenie powódka wskazała, że nie wyraża zgody na kompensację kwoty wynikająca z noty obciążeniowej z jej wierzytelnością. Wskazała, że kwota wynikająca z noty obciążeniowej nie została przez powódkę uwzględniona w księgach w związku z czym powódka wezwała do zapłaty całości należności wynikającej z faktury o nr (...) oraz z faktury o nr (...).

Dowody:

- oświadczenia o kompensacie k. 19;

- wiadomości mailowe z dnia 14.01.2022 r., 25.01.2022 r., 26.01.2020 r., 2.03.2022r. i 3.03.2022 r. k.20-24, 60-62, 91-93.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo okazało się uzasadnione niemalże w całości.

Pozew dotyczył należności z tytułu przewozu międzynarodowego, odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy przewozu przez zleceniodawcę oraz rekompensaty za koszty odzyskania należności.

Zasady zawierania umów przewozu międzynarodowego oraz obowiązki i uprawnienia stron reguluje konwencja z dnia 19 maja 1956 r. o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) - (Dz. U. z 1962 r. Nr 49, poz. 238, dalej również: „konwencja CMR”), a w dalszej kolejności ustawa z dnia 15 listopada 1984 r. - Prawo przewozowe (t.j. Dz. U. z 2000 r. Nr 50, poz. 601 z późn. zm.) i Kodeks cywilny.

Konwencja CMR nie obejmuje niektórych problemów wynikających z międzynarodowego przewozu drogowego towarów, m.in. ustalenia wysokości przewoźnego i innych opłat. W tym zatem zakresie podstawę prawną roszczenia powoda stanowiły regulacje prawa krajowego. I tak, umową przewozu przewoźnik zobowiązuje się w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do przewiezienia za wynagrodzeniem osób lub rzeczy (art. 774 k.c.). Powódka domaga się zatem realnego wykonania zobowiązania przez pozwaną tj. zapłaty należności za wykonaną usługę, zgodnie z art. 354 § 1 k.c.

W sprawie niesporne było zawarcia umów przewozu na podstawie zlecenia transportowego o nr (...) oraz (...), wykonanie pierwszej z nich w całości, bez zastrzeżeń, zapłaty przez pozwaną na rzecz powódki kwoty 1667 euro z tytułu jej wykonania, jak również odmowa wykonania przez powódkę drugiego transportu z umowy (...).

Sporne okazało się natomiast istnienie wierzytelności pozwanej w kwocie 1900 euro, w tym zlecenie przewozu zastępczego i wartość tej usługi, dokonanie przez pozwaną skutecznego potrącenia, istnienia uzasadnionych podstaw do odstąpienia przez powódkę od transportu.

Zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, wynikającym z przepisu art. 6 k.c. oraz stanowiącego jego odpowiednik procesowy art. 232 k.p.c., powódka winna była udowodnić okoliczność istnienia umowy, jej wykonania przesłanek w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej i wysokości dochodzonego roszczenia, natomiast pozwana winna udowodnić okoliczność wygaśnięcia zobowiązania, tj. istnienia własnej wierzytelności i skutecznego jej potrącenia, skoro z faktu tego wywodziła skutki prawne.

W tym kontekście powódka niewątpliwie wykazała, co zresztą nie było w sprawie podważane, istnienie umowy przewozu (...), jej treść, w tym wysokości wynagrodzenia, jak i należyte jej wykonanie.

Zwalczając jednak roszczenie powódki w tym względzie pozwana podniosła zarzut potrącenia wierzytelności powódki w kwocie 1900 euro – wynikającej z ww. umowy - z własną wierzytelnością. Potrącenie jako instytucja prawa cywilnego (art. 498 – 505 k.c.) funkcjonuje na obszarze regulowanym przez prawo prywatne, obejmując stosunki prawne, w których obie strony występują w podwójnej roli wierzyciela i dłużnika. Zgodnie z art. 498 § 1 k.c., obydwie wierzytelności powinny spełniać wymagania jednorodzajowości oraz ograniczenia przedmiotowego (pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku), wymagalności i zaskarżalności. Wykonanie prawa potrącenia polega na złożeniu drugiej stronie oświadczenia o charakterze prawokształtującym (art. 499 zdanie pierwsze k.c.), którego skutkiem, niezależnym od woli uprawnionego do wierzytelności objętej potrąceniem, jest umorzenie się obydwu wierzytelności do wysokości wierzytelności niższej (art. 498 § 2 k.c.), ze skutkiem czasowym określonym w art. 499 zdanie drugie k.c., tj. od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe. Oświadczenie o potrąceniu może być złożone w dowolnej formie. Co oczywiste, podstawowym warunkiem jego skuteczności jest, by z treści oświadczenia w sposób niebudzący wątpliwości wynikało, jaka wierzytelność przedstawiona została do potrącenia. Niezbędne jest zatem sprecyzowanie wzajemnej wierzytelności potrącającego pod względem rodzajowym, terminowym i wartościowym, w tym dokładne określenie kwoty pieniężnej, w jakiej ta wierzytelność się wyraża (zob. wyrok SN z dnia 20 grudnia 2006 r., IV CSK 299/2006, niepubl., wyrok SN z dnia 30 maja 1968 r., II PR 202/68, niepubl., wyrok SN z dnia 4 lutego 2000 r., II CKN 730/98, niepubl., wyrok SA w Warszawie z dnia 26 marca 2009 r., VI ACa 1278/2008, niepubl.). Jak już wyżej sygnalizowano, podniesienie w procesie przez pozwanego zarzutu potrącenia przenosi ciężar dowodzenia na stronę pozwaną, która winna w tej sytuacji udowodnić istnienie wzajemnej wierzytelności, jej wymagalność oraz wysokość, zgodnie z ogólną regułą wynikającą z art. 6 k.c.

W ocenie sądu podniesiony przez pozwaną zarzut potrącenia, o ile dopuszczalny w świetle art. 203¹ kpc, nie zasługiwał na uwzględnienie i to z kilku powodów.

Po pierwsze, wskazać należy, że pozwany nie wykazał istnienia wierzytelności mu przysługującej, która to miałaby podlegać kompensacji. Jej podstawę prawną pozwana upatrywała w odpowiedzialności kontraktowej powódki za niewykonanie umowy przewozu, od której wykonania odstąpiła powołując się na niedostateczne opakowanie towaru. Warto przypomnieć, że w myśl art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Tym samym, kwestią pierwszorzędną dla oceny czy roszczenie odszkodowawcze pozwanej na gruncie przedmiotowej sprawy powstało jest rozważenie tego czy powódka ponosiła odpowiedzialność za niewykonanie umowy przewozu (...). Uprawnienia do odmowy przyjęcia towaru powódka upatrywała w przepisie art. 42 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. Dz. U. z 2020r. poz. 8, dalej również ustawa Pr. P.), który stanowi, że przewoźnik może odmówić przyjęcia do przewozu rzeczy, których stan jest wadliwy lub opakowanie niedostateczne albo niemających wymaganego opakowania.

Niezbędnym w realiach przedmiotowej sprawy stała się zatem analiza nie tylko ww. przepisu, ale także uregulowań konwencji CMR celem ustalenia czy w ramach umowy międzynarodowego transportu drogowego istniała możliwość zastosowania tej regulacji. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 3 ustawy Pr. P. przepisy stosuje się do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej. Bezspornie twierdzenie o pierwszeństwie regulacji zawartej w konwencji CMR przed prawem wewnętrznym, nie wyczerpuje zagadnienia wzajemnej relacji

pomiędzy konwencją, a prawem wewnętrznym. Konwencja CMR nie reguluje bowiem w sposób wyczerpujący stosunków wynikających z międzynarodowego przewozu drogowego towarów. Jak wynika ze wstępu do konwencji CMR, jej twórcy postawili sobie za cel uregulowanie „warunków umowy międzynarodowego przewozu towarów, w szczególności jeśli idzie o dokumenty używane do tego przewozu oraz o odpowiedzialność przewoźnika”. Jak wskazuje się w doktrynie w praktyce stosowania przepisów konwencji CMR daje się zauważyć tendencję, polegającą na tym, że w braku wyraźnej regulacji określonej kwestii w jej przepisach sięga się od razu po przepisy prawa wewnętrznego. Wynika to z braku rozróżnienia sytuacji, w której dane zagadnienie nie jest objęte przedmiotem regulacji zawartej w konwencji CMR od sytuacji, w której regulacja konwencyjna danego zagadnienia jest uboższa o pewne elementy, w stosunku do analogicznych unormowań zawartych w prawie wewnętrznym, co jednak nie oznacza, że regulacja ta jest niepełna. Stosowanie prawa krajowego jest uzasadnione wyłącznie w przypadku, gdy dane zagadnienie nie jest objęte zakresem regulacji konwencyjnej. W przypadku regulacji uboższej w porównaniu do analogicznych regulacji prawa krajowego, należy przede wszystkim podjąć odpowiednie czynności interpretacyjne, zmierzające do odpowiedzi na pytanie, czy brak określonego elementu regulacji jest zamierzony, czy też przypadkowy. Jedynie druga z powyższych odpowiedzi pozwala na podjęcie działań zmierzających do wypełnienia swoistej luki i to niekoniecznie poprzez zastosowanie prawa krajowego (vide: K. Wesołowski, 1.4. Miejsce konwencji CMR w porządku prawnym [w:] Umowa międzynarodowego przewozu drogowego towarów na podstawie CMR, Warszawa 2013).

Zdaniem sądu takowa swoista luka umożliwiająca zastosowanie prawa krajowego jakim jest art. 42 ust. 1 ustawy Pr. P.. zaistniała. W przypadku kwestii odpowiedzialności za przygotowanie towaru do transportu oraz uprawnień stron w przypadku błędnego wykonania tego obowiązku regulacji Konwencji CMR jest wyłącznie częściowa. Nie powinno budzić wątpliwości, że przesyłka powinna być wydana przewoźnikowi do przewozu w stanie umożliwiającym jej bezszkodowy i bezpieczny dla otoczenia przewóz. Konwencja nie reguluje jednak wprost żadnych obowiązków nadawcy w tym zakresie. Jej twórcy wychodzili zapewne z założenia, że nie ma potrzeby formułować norm o charakterze ogólnym, zwłaszcza że obowiązki w tym zakresie można odkodować z przepisów odnoszących się wprost do innych zagadnień (przede wszystkim do odpowiedzialności przewoźnika; brak lub wadliwość opakowania stanowi tzw. uprzywilejowaną przyczynę zwalniającą przewoźnika od odpowiedzialności za stan towaru – art. 17 ust. 4 lit. b konwencji CMR (vide: K. Wesołowski, 4.2. Przygotowanie towaru do przewozu [w:] Umowa międzynarodowego przewozu drogowego towarów na podstawie CMR, Warszawa 2013). Nadto, można odkodować je także z treści art. 10 Konwencji CMR w myśl, którego nadawca odpowiada wobec przewoźnika za szkody wyrządzone osobom, wyposażeniu lub innym towarom, jak również za koszty, których przyczyną byłoby wadliwe opakowanie towaru, chyba że wadliwość była widoczna lub znana przewoźnikowi w chwili jego przyjęcia, a przewoźnik nie wniósł zastrzeżeń w tym przedmiocie. W tym zakresie Konwencja CMR reguluje natomiast zakres obowiązków przewoźnika. Bezsprzecznie bowiem przepis art. 8 ust. 1 Konwencji CMR nakłada na przewoźnika przyjmującego towar do przewozu dwa obowiązki. Pierwszy obejmuje sprawdzenie dokładności danych listu przewozowego dotyczących liczby sztuk przesyłki, ich cech i numerów. Drugi natomiast - sprawdzenie widocznego stanu towaru i jego opakowania. Wykonanie tych obowiązków ma szczególne znaczenie dla przewoźnika, gdyż ich zaniechanie powoduje, że deklaracje zawarte w liście przewozowym stają się dla przewoźnika wiążące i zastosowanie znajduje domniemanie, o którym mowa w art. 9 ust. 2 Konwencji CMR (domniemanie, że towar i jego opakowanie były widocznie w dobrym stanie w chwili przyjęcia przez przewoźnika i że ilość sztuk, jak również ich cechy i numery były zgodne z oświadczeniami w liście przewozowym). Jeżeli przewoźnik nie ma możliwości sprawdzenia w wystarczający sposób ścisłości danych przewidzianych w ustępie 1a artykułu 8, wpisuje do listu przewozowego zastrzeżenia, które powinny być uzasadnione. Powinien on także uzasadnić wszelkie zastrzeżenia, jakie uczyni w przedmiocie widocznego stanu towaru i jego opakowania. Zastrzeżenia te nie wiążą nadawcy, jeżeli nie przyjął on ich wyraźnie w liście przewozowym. Nie jest zatem tak, że kwestie związane z opakowaniem towaru nie podlegają w ogóle regulacji Konwencji CMR. Niemniej nie regulują one zagadnienia, o którym mowa w art. 42 ust. 1 ustawy Pr. P., czyli uprawnienia przewoźnika do odstąpienia od przyjęcia towaru. Przyczyną takowego stanu jest fakt, że w czasie tworzenia omawianej konwencji żywa była idea realnego i formalnego charakteru umowy przewozu. W myśl tej koncepcji umowa przewozu dochodziła do skutku dopiero z chwilą przyjęcia przez przewoźnika przesyłki i listu przewozowego. Tym samym nie powinno budzić większych wątpliwości to, że Konwencja CMR milczy w zakresie uprawnienia przewoźnika do odmowy przyjęcia towaru, skoro w polu jej regulacji są warunki umowy, dokumenty przewozowe i odpowiedzialność przewoźnika w

ramach zawartej umowy. W ramach koncepcji realności tego rodzaju kontraktów, odmowa przyjęcia towaru przez przewoźnika skutkowałą zaś brakiem zawarcia umowy. Aktualnie, gdy umowa przewozu ma charakter konsensualny, zazwyczaj jest ona zawierana jeszcze przed oddaniem rzeczy przewoźnikowi do przewozu.

W ocenie sądu, zważywszy na te uwarunkowania towarzyszące powstawaniu Konwencji CMR, nie można mówić o tym, aby zagadnienie to w sposób zamierzony zostało pozbawione regulacji, a intencją twórców aktu było pozbawienie przewoźnika możliwości odmowy przyjęcia towaru. Odmienna interpretacja uregulowań Konwencji CMR w tym zakresie prowadziłaby do wniosku, że przewoźnik w ramach stwierdzonych wad towaru lub wad jego opakowania uprawniony jest wyłącznie do wpisania zastrzeżenia w liście w przewozowym, bez względu na rodzaj uchybień nadawcy w przygotowaniu towaru do przewozu, które przecież w rażących przypadkach może prowadzić do stwarzania niebezpieczeństwa dla osoby wykonującej przewóz czy uczestników ruchu drogowego.

Te argumenty przeważały za możliwością zastosowania przepisu prawa krajowego w postaci art. 42 ust. 1 ustawy Pr. P. do umowy międzynarodowego przewozu drogowego towarów. Konwencja CMR nie stanowi bowiem inaczej, aniżeli art. 42 ust. 1 ustawy Pr. przew., a kwestia ta nie podlegała jej regulacji.

W dalszej kolejności należało zatem rozważyć czy niewykonanie umowy przewozu nr (...) w świetle ww. przepisu było uzasadnione. Uznanie bowiem, że spełnione zostały przesłanki do odmowy przyjęcia towaru i tym samym dokonania przewozu implikowało wniosek, że powódka nie może ponosić odpowiedzialności określonej w art. 471 k.c. za niewykonanie zobowiązania. Zdaniem sądu taka przesłanka została wykazana i spełniona przez powódkę.

Przewoźnik ponosi odpowiedzialność za uszkodzenie i ubytek przesyłki, a wadliwy jej stan lub nieprawidłowe opakowanie zwiększa ryzyko uszkodzenia bądź ubytku. Stąd też, zgodnie z art. 42 ust. 1 ustawy Pr. P., przewoźnik może odmówić przyjęcia do przewozu rzeczy, jeżeli uzna, że stan rzeczy jest wadliwy, opakowanie niedostateczne lub gdy rzeczy, które wymagają opakowania, nie zostały przez nadawcę w ogóle opakowane. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, oddanie przez nadawcę przesyłki do przewozu w nienależyтым stanie (niedostatecznie opakowanej lub bez wymaganego opakowania) musi być traktowane jako niewykonanie przez wierzyciela jego obowiązku wynikającego z art. 41 ust. 1 lub 2 ww. ustawy (a w przypadku przewozów międzynarodowych obowiązku wywodzonego z art. 10 i 17 ust. 4 lit. b) Konwencji CMR). Mamy więc w tym przypadku do czynienia ze zwłoką wierzyciela. Przewoźnik może żądać wykonania przez wierzyciela jego obowiązku. Prawo przewozowe nie określa, jak powinien postąpić przewoźnik w sytuacji, w której wierzyciel odmawia poprawy stanu przesyłki lub jej opakowania. Zasadne jest przyznanie w takiej sytuacji przewoźnikowi uprawnienia do odstąpienia od umowy, gdyż w jego interesie leży zakończenie istniejącego stosunku prawnego, tak by uzyskał on pewność co do tego, że nadawca nie będzie już mógł domagać się wykonania przewozu (vide: D. Dąbrowski [w:] D. Ambrożuk, K. Wesołowski, D. Dąbrowski, Prawo przewozowe. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2019, art. 42).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy wskazać trzeba, że bezsprzecznie w zleceniu transportowym o nr (...) jako przedmiot umowy wskazano przewóz ładunek na 33 paletach. Podwykonawca powódki po dotarciu na miejsce załadunku spostrzegł, że towar stanowią jednak kartony, które miały być zapakowane na pojazd bez palet, a zatem w sposób niezgodny ze zleceniem. Fakt ten został zgłoszony pracownikowi pozwanej, który ustalił, że towar istotnie jest w kartonach i nie ma możliwości jego umieszczenia na paletach. Jak wykazała powódka zeznaniami świadka K. K. (2) tego rodzaju sposób opakowania towaru jaki został zastany na miejscu załadunku był niewystarczający i rodził po stronie przewoźnika problemy związane z jego przeliczeniem i zabezpieczeniem. Nadto taki rodzaj zapakowania groził możliwością przesuwania po naczepie i nierównomiernym naciskaniem osi pojazdu, a w najgorszym wypadku też możliwością otrzymania mandatu. Sam ładunek w postaci plastikowych kubków zapakowanych luzem w kartonach narażony był też na uszkodzenia. Co więcej jak wynikało, z niekwestionowanego w toku całego procesu materiału dowodowego i twierdzeń powódki, już w ramach negocjacji umowy, powódka zastrzegła warunek opakowania towaru na paletach (k. 21-22), na co pozwana wyraziła zgodę zawierając takie postanowienie w treści zlecenia.

Równocześnie przedmiot umowy przewozu był niezgodny z treścią zawartej pomiędzy stronami umowy. Element ten stanowi zaś bezsprzecznie essentialia negotii umowy przewozu, która ma zawierać wynagrodzenie, zobowiązanie do przewiezienia oraz określenia przedmiotu przewozu (a więc bądź to osób bądź rzeczy). W treści umowy (...) nie było żadnego innego opisu ładunku poza wskazanym w rubryce „opis ładunku”. Niewątpliwie więc te postanowienia odnosiły się do określenia przedmiotu przewozu, którym były 33 palety towaru neutralnego.

Co więcej o ważkości takiego opisu świadczy również to, że pozwana w ramach zawartej umowy przewozu z A. K. (k. 69) zupełnie inaczej określiła przedmiot umowy, wskazując w rubryce „opis ładunku”: „13.6 L.” czyli metrów powierzchni ładunkowej w przekroju poprzecznym naczepy. Oznaczało to wyraźnie zmianę przedmiotu przewozu i jego opakowania. Nie miały być już bowiem przewożone palety z towarem neutralnym, lecz sam towar ułożony luźno na naczepie.

Oczywiście strony umowy mogły zmienić jej treść i przyjąć jako przedmiot przewozu ładunek w kartonach, jednak wymagało to obopólnej woli, co zresztą miało miejsce przy wykonaniu zlecenia transportowego wykonywanego uprzednio przez powódkę na rzecz pozwanej (o nr TR/21/12/- (...)). Nie jest jednak tak, że powódka po wykonaniu jednego transportu sprzecznego z opisem umowy, musiała ponownie zgodzić się na taki przewóz. Jak wskazano wyżej tego rodzaju zmiany wiązały się ryzykiem dla przewoźnika.

Co więcej sama pozwana w treści sprzeciwu zdawała się nie kwestionować sprzeczności opakowania towaru z treścią umowy, czy też wadliwości opakowania, wskazując, że w takim wypadku powódka mogła przecież przyjąć towar, a w liście przewozowym wskazać zastrzeżenia. Z takiego uprawnienia przewoźnika nie można jednak wyciągać wniosku o jego obowiązkowi w tym względzie, gdyż jak już wcześniej wskazano, przewoźnik miał w takiej sytuacji inne uprawnienie (odmówić przyjęcia towaru). Decyzja w tym zakresie leżała bowiem wyłącznie po stronie powódki, jako przewoźnika, który może odmówić przyjęcia rzeczy nawet jeżeli nadawca złoży odpowiednie oświadczenie w przygotowanym przez siebie liście przewozowym. Przewoźnik nie może być zmuszony do przewożenia rzeczy w niewłaściwym stanie, bez opakowania lub niedostatecznie opakowanych, choćby taki przewóz miał się odbywać „na ryzyko” nadawcy.

W tym miejscu należy również wskazać, na kwestie procesowe zaistniałe w sprawie. Po pierwsze powódka cofnęła wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego oraz świadka M. C., tym samym dowodów tych, w szczególności w ramach postępowania gospodarczego, sąd nie przeprowadzał. Po drugie twierdzenia pozwanej wyrażone dopiero jako stanowisko końcowe w sprawie (w piśmie z 1.12.2022 r.) w zakresie sposobu rozumienia „opisu ładunku”, nie mogły być uwzględnione, jako spóźnione, w świetle art. 458⁵ § 1 kpc oraz 205³ § 2 kpc, a jedynie dodatkowo jako nie wykazane jakimkolwiek dowodami. Przez to należało jej ocenić jako całkowicie gołosłowne, a nadto stojące w sprzeczności z brzmieniem umowy („opis ładunku”) oraz do tej pory zebrany materiał dowodowy (zeznaniem świadka, korespondencją mailową).

Tym samym uznano, że powódka mogła w okolicznościach sprawy odmówić przewozu towaru zgodnie z art. 42 Pr. Przew., jak i zgodnie z treścią art. 491 kc, skoro wbrew treści umowy towar nie był umieszczony na paletach, lecz luzem. Poza bowiem niewłaściwym opakowaniem, a takie zostało umówione przez strony, pozwana, jako druga strona umowy wzajemnej pozostawała w zwłocie w wykonaniu swojego zobowiązania (do przedstawienia ładunku na paletach), oświadczając, że towar nie będzie umieszczony na paletach. W konsekwencji powódka nie może odpowiadać w warunkach art. 471 k.c. za niewykonanie umowy przewozu w związku, z którym miało powstać roszczenie odszkodowawcze pozwanej podlegające kompensacji.

Nadto zarzut pozwanej nie mógł być uwzględniony, gdyż wbrew ciążącemu na niej w tym względzie obowiązkowi, nie wykazała uzasadnionej wysokości zgłaszanej wierzytelności. Z pewnością ewentualny koszt wykonania zastępczego nie mógł być ustalony przez pozwaną dowolnie. Stosownie do treści art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła, zaś art. 354 § 1 i 2 kc stanowi, że dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. § 2 w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu

zobowiązania wierzyciel. Skoro więc powódka zarzucała (k. 88 – tj. w odpowiedzi na sprzeciw, w kontekście złożonych dowodów) nieadekwatny do cen i stawek rynkowych koszt przewozu towaru przez nią niepodjętego oraz opisanego w zleceniu dla A. K. (k. 69), to rzeczą pozwanej było wykazać, że przyjęta stawka była rynkową ceną za tego rodzaju przewóz. Tymczasem pozwana na tą okoliczność złożyła jedynie dowód z faktury VAT oraz zlecenia. Nie obrazuje to jednak w żaden sposób, adekwatności kosztu do przedmiotu umowy i obowiązujących cen rynkowych. W przeciwnym razie należałoby przyjąć, że pozwana mogłaby zlecić taki transport za cenę nawet kilkukrotnie wyższą od cen obowiązującą i obciążyć nią powódkę. Zarzut powódki w odnośnie wartości kosztu poniesionego przez pozwaną był nie tylko dopuszczalny, ale i uzasadniony okolicznościami sprawy. Pozwana twierdziła bowiem, że za transport zastępczy zapłaciła 4800 euro, co jest stawką o ponad 60% wyższą od stawek wynegocjowanych przez powódkę w kontraktach z pozwaną (w obu umowach była to stawka 2900 euro). Podobnie świadek K. K. (1) spedytor powódki, wskazywała, że stawka podawana przez pozwaną nie mieściła się w cenach rynkowych, gdyż w tamtym czasie maksymalna stawka wynosiła 2900 euro za tego rodzaju przewozy. Takim zeznaniem pozwana w żaden sposób nie zaprzeczyła, jak i nie naprowadził żadnych innych dowodów dla wykazania adekwatności poniesionego kosztu do przedmiotu umowy. Co więcej zlecony przewóz nie był ładunkiem pilnym (a co najmniej nie wynikało to z twierdzeń pozwanej), ani zlecanym „na ostatnią chwilę”, gdyż jak wynikało ze zlecenia przewoźnik miał aż 7 dni na przewóz, a data rozładunku pokrywała się z datą w zleceniu dla powódki. Trzeba również stwierdzić, że być może – co jednak obciążało pozwaną – różnica w stawce wynikała z innego przedmiotu umowy i opakowania (na co wskazywano już wyżej). Jednakże zwiększenie kosztu transportu towaru przewożonego luzem, w stosunku do transportu na paletach, nie mógł obciążać powódki, skoro to pozwana zmieniła opis towaru i zrezygnowała z transportu na paletach. Ostatecznie wreszcie należy wskazać, że przedłożone przez pozwaną zlecenie dla A. K. (k. 69) posiadało niewielką moc dowodową. Po pierwsze był to jedynie wydruk z zasobów pozwanej, nie opatrzony żadnych podpisem stron umowy. Po drugie w kontekście tego, że pozostałe wydruki zleceń dostarczone przez pozwaną, a dotyczące zlecenia (...) (k. 67) oraz (...) (k. 65), nie odzwierciedlały rzeczywistej treści tych umów. W złożonych przez pozwaną wydrukach wskazano bowiem na fracht w wysokości „1,00 eur”, tymczasem w zasadzie niesporne było, że w rzeczywistości wynosił on 2900 euro. Tym samym treści wydruków załączonych przez pozwaną budziła uzasadnioną wątpliwość. Pozwana nie zaferowała zaś żadnych innych dowód (np. zleceń dla innych podmiotów na tej lub zbliżonej trasie, czy wreszcie dowodu z opinii biegłego). Jedynie na marginesie należy wskazać, że niezrozumiałe było twierdzenie pełnomocnika pozwanej wyrażone w stanowisku końcowym (k. 126), że powódka odpowiada za niewykonanie dwóch zleceń, skoro zarzut potrącenia pozwanej, jak i rzekome zlecenie zastępcze, miało dotyczyć wyłącznie zlecenia (...).

W dalszej kolejności zarzut pozwanej nie mógł być uwzględniony także i dlatego, że nawet gdyby wiarygodność, o której mowa w sprzeciwie istniała, to złożone przez pozwaną oświadczenie „o kompensacji” z dnia 3 marca 2022 r. nie stanowiło w istocie oświadczenia o potrąceniu. Po wtóre zaś, nie można go uznać za skutecznie złożonego. Podkreślenia wymaga, że potrącenie tylko wtedy wywiera skutek w postaci wzajemnego umorzenia wiarygodności, gdy pismo je zawierające spełniało wymogi określone w art. 498 § 2 k.c. oraz pochodziło od strony uprawnionej do jego złożenia i zarazem było skierowane oraz doręczone stronie uprawnionej do jego przyjęcia. Analiza treści dołączonych do pozwu dokumentów nie pozwala na przyjęcie, że dokument o kompensacji inkorporuje oświadczenia o charakterze prawokształtującym. Rację miała powódka, że z jego sformułowania wynika, iż stanowi skierowaną do powódki prośbę o dokonanie kompensaty i prośbę o zaksięgowanie tej czynności przez kontrahenta. Trzeba także wskazać, że zwłaszcza w relacjach gospodarczych, między spółkami prawa handlowego, niezbędne jest precyzyjne i jednoznaczne wyrażenie swojej woli. Oświadczenie więc o potrąceniu wiarygodności musi być jednoznaczne (...). Wobec doniosłości skutków potrącenia należy wykluczyć możliwość składania oświadczenia o potrąceniu w sposób dorozumiany" (wyr. SN z 28.10.1999 r., II CKN 551/98, OSNC 2000, Nr 5, poz. 89; wyr. SA w Szczecinie z 13.10.2005 r., I ACa 324/05, OSA 2006, Nr 7, poz. 22; wyr. SN z 12.10.2007 r., V CSK 223/07, L.).

Nie można również uznać, że doszło do skutecznego złożenia oświadczenia o potrąceniu w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Należy bowiem dokonać rozróżnienia potrącenia jako czynności materialnoprawnej od zarzutu potrącenia będącego czynnością procesową. Zgłoszenie natomiast zarzutu kompensacji bez wykazania jego skuteczności jako czynności materialnoprawnej nie jest wystarczające do przyjęcia, że na skutek potrącenia doszło do umorzenia wzajemnych wiarygodności. W piśmie procesowym - sprzeciwie od nakazu zapłaty - pozwana reprezentowana

przez członka zarządu umocowanego do składania oświadczeń woli samodzielnie w imieniu pozwanej wskazała na kompensację wierzytelności powódki w wysokości 1900 euro z przysługującą stronie pozwanej wierzytelnością z noty obciążeniowej z dnia 11 stycznia 2022 r. W ocenie Sądu jednak doręczenie pełnomocnikowi powódki odpisu sprzeciwu od nakazu zapłaty nie czyni zadość wymogom z art. 61 § 1 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Samo doręczenie pisma pełnomocnikowi powódki należy uznać za dokonane skutecznie jako czynność procesową, jednakże zawarte w nim oświadczenie o dokonaniu potrącenia nie wywarło skutku materialnoprawnego. Oświadczenie to bowiem zostało złożone wobec pełnomocnika powódki, nie zaś samego adresata – powódki. Pełnomocnik powódki nie posiada natomiast umocowania do odbierania w imieniu mocodawczyni oświadczeń o charakterze materialnoprawnym. Zakres pełnomocnictwa złożonego do sprawy (k. 5) nie obejmował do tego umocowania. Wskazać należy, że jeżeli pozwana dopiero w toku sprawy składa oświadczenie o potrąceniu i w związku z tym podnosi zarzut potrącenia, to jest to szczególnie rodzaj czynności o podwójnym charakterze, będącej zarazem oświadczeniem woli, jak i czynnością procesową. W ramach dokonywania kontroli skutków złożenia oświadczenia o potrąceniu jako czynności prawnej Sąd ocenia czy oświadczenie to dotarło do adresata. W niniejszej sprawie podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 10 sierpnia 2010 r. oraz z dnia 7 marca 2013 r. (vide: I PK 56/10, OSNP 2011, poz. 295; II CSK 476/12), że treść art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących sytuację prawną stron stosunku materialnoprawnego. Potrącenie zaś tylko wtedy wywiera skutek w postaci wzajemnego umorzenia wierzytelności, gdy pismo je zawierające spełniało wymogi określone w art. 498 § 2 k.c. oraz pochodziło od strony uprawnionej do jego złożenia i zarazem było skierowane oraz doręczone stronie uprawnionej do jego przyjęcia. O ile zatem pozwana była prawidłowo reprezentowana przy składaniu tego oświadczenia, to pełnomocnik powódki nie był osobą uprawnioną do otrzymania oświadczenia o potrąceniu.

Pozwana nie wykazała więc, że doszło do skutecznego umorzenia bezspornej co do zasady należności powódki wskutek jej potrącenia z wierzytelnością pozwanej

Biorąc powyższe pod rozwagę, zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 1900 euro.

W zakresie roszczenia odsetkowego od ww. należności to jego podstawę prawną stanowił art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 893), zaś okres ich naliczania określono w oparciu o niekwestionowaną datę wymagalności roszczenia określoną w fakturze wystawionej przez powódkę (k. 8).

Sąd uznał za zasadne również roszczenie powódki o zapłatę na jej rzecz kwot odszkodowania oraz rekompensaty za odzyskiwanie należności.

W zakresie pierwszego roszczenia powódka wykazała, że pozwana mimo sygnalizowania jej konieczności zmiany sposobu opakowania towaru tego nie dokonała, a wręcz zgłosiła brak takiej możliwości. Pozwana jako zleceniodawca była odpowiedzialna za to, aby przedmiot przewozu odpowiadał temu, na co strony się umówiły. Tymczasem, jak już wyżej wskazywano, ładunek był odmienny, niedostatecznie opakowany w stosunku do postanowień umowy, co doprowadziło do odmowy jego przyjęcia. W takim wypadku przewoźnik może domagać się naprawienia poniesionej szkody (art. 486 kc oraz art. 471 kc) – np. kosztów przyjazdu po rzeczy, jeżeli ostatecznie nie zostały mu one przekazane, kosztów przestoju spowodowanego przygotowaniem rzeczy do przewozu itp. (vide: D. Dąbrowski [w:] D. Ambrożuk, K. Wesołowski, D. Dąbrowski, Prawo przewozowe. Komentarz, wyd. II, LEX/el. 2019, art. 42). Wysokość dochodzonego roszczenia wynika z przedstawionej przez powódkę faktury, którą wystawiła względem pozwanej z tytułu kosztów przyjazdu po ładunek (kwota 369 złotych). Pozwana nie wskazywała w swojej argumentacji, aby wysokość ta była zawyżona czy w jakikolwiek inny sposób nie odpowiadała rzeczywistej szkodzie poniesionej przez powódkę. W tych realiach uznano, że skoro pozwana we właściwym czasie nie zakwestionowała wysokości, ani wymagalności szkody, na podstawie art. 230 kpc, fakt ten uznano za przyznany. W tym miejscu trzeba także wskazać, że zarzut pełnomocnika pozwanej złożony dopiero w stanowisku końcowym (k. 126) był spóźniony w świetle art. 458⁵ § 1 kpc oraz 205³ § 2 kpc i jako taki, dla zachowania zasady kontrydiktoryjności, nie mógł być uwzględniony. Nie

jest dopuszczalne zaskakiwanie drugiej strony procesu nagłą zmianą stanowiska, czy podniesieniem dodatkowych zarzutów, w sytuacji gdy przeciwnik nie ma już możliwości ich odparcia, czy wykazania własnych twierdzeń.

Niemniej roszczenie odsetkowe powódki w zakresie tego roszczenia nie zasługiwało na uwzględnienie w formie przez nią wskazanej. Roszczenie powódki nie dotyczyło bowiem transakcji handlowej. Jak słusznie wskazuje się w doktrynie, transakcja handlowa to transakcja zawarta między podmiotami wskazanymi w art. 2 komentowanej ustawy, która przewiduje wynagrodzenie za dostawę towarów lub świadczenie usług. Brak jest podstaw, aby definicję tę rozciągać na wszelkie możliwe roszczenia, które powstają niejako przy okazji transakcji handlowej. Mowa tu w szczególności o roszczeniach o zapłatę kary umownej bądź odszkodowania związanego z niewłaściwym wykonaniem umowy czy zwłokę. O ile bowiem sama umowa może zostać uznana za transakcję handlową, to jako niedopuszczalne jawi się kwalifikowanie jako transakcji handlowej wszelkich wynikających z niej roszczeń tylko dlatego, że pozostają w związku z transakcją handlową (vide: P. Dolniak [w:] Przeciwdziałanie nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych. Komentarz, Warszawa 2021, art. 4.). W miejsce żądanych odsetek ustawowych za opóźnienie w transakcjach handlowych, zasadnym było zatem zasądzenie na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie, o których mowa w art. 481 § 1 k.c.

Zasadne okazało się także roszczenie powódki o zapłatę rekompensaty za odzyskiwanie należności wynikającej z faktury (...), zaś pozwana nie dokonała zapłaty całości należności z niej wynikającej i od dnia 2 marca 2022 r. pozostaje w opóźnieniu. Zgodnie z art. 10 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom w transakcjach handlowych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 893) wierzycielowi, od dnia nabycia uprawnienia do odsetek, o których mowa w art. 7 ust. 1 lub art. 8 ust. 1, przysługuje od dłużnika, bez wezwania, rekompensata za koszty odzyskiwania należności, stanowiąca równowartość kwoty 70 euro, gdy wartość świadczenia pieniężnego jest wyższa niż 5000 złotych, ale niższa niż 50 000 złotych. Równowartość kwoty rekompensaty, o której mowa w powyżej, jest ustalana przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc, w którym świadczenie pieniężne stało się wymagalne (art. 10 ust. 1a ww. ustawy). W związku z powyższym zasadnym stało się zasądzenie na rzecz powódki kwoty 328,36 zł. Na kwotę tą składa się należność 70 euro x 4,6909 zł/euro (wg kurs z dnia 28.02.2022 r.).

Łącznie zatem zasądzono od pozwanej na rzecz powódki kwotę 697,36 zł (369 zł + 328,36 zł) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 369 zł od dnia 22 stycznia 2022 roku do dnia zapłaty, zaś w punkcie II wyroku oddalono powództwo w pozostałym, wyżej opisanym zakresie.

Sąd w punkcie III wyroku orzekł o kosztach procesu zgodnie z art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c., a więc w myśl zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Pozwana jako strona przegrywająca zobowiązana została do zwrotu kosztów procesu poniesionych przez powódkę w całości. Łącznie poniesione przez powódkę koszty wyniosły 2317 zł (500 zł opłata od pozwu, 1800 zł wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata skarbową od pełnomocnictwa).

W punkcie IV na podstawie art. 84 ust.1 u.k.s.c. zwrócono powódkę kwotę 1.500 zł stanowiącą pobraną od niej zaliczkę na poczet wynagrodzenia biegłego. Wobec cofnięcia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego Sąd pominął ten dowód, a zatem nie powstały żadne koszty wymagające pokrycia z wpłaconej zaliczki.

ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)